

Wytrąciłaś mnie z równowagi – Elektryczne Gitary

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta, ta-ta-ta-ta-tam
Ta-ra-ra-ram, ta-ra-ram

Byłem jeden, okrągły, miałem wszystko na twarzy
Byłem chętny i czuły, miałem o czym pomarzyć
Byłem pełen równości, byłem górą powagi
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta,ta-ta-ta-ta-tam
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Świat był piękny i pusty a ja w porównaniu
Byłem prosty, gotowy na każde spotkanie
Świat był drzwiami słabości i ścianą odwagi
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta,ta-ta-ta-ta-tam
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Lampa stała na stole, włosy rosły na głowie
Buty spały na szafie, młodzi pili na zdrowie
Jedni mieli pretensje, drudzy mieli uwagi
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta,ta-ta-ta-ta-tam
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Jedno życie w pamięci, drugie życie na zdjęciach
Czasem kropla na głowę, byle nigdy nie cegła
Z jednej strony coś głaszcze, z drugiej strony coś wali
A Ty mnie wytrąciłaś z równowagi

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta,ta-ta-ta-ta-tam
Wytrąciłaś mnie z równowagi

Ra-ta-tam, ta-ta-tam, ta,ta-ta-ta-ta-tam
Wytrąciłaś mnie z równowagi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych